

Dawid Żak

Centralne Muzeum Jeńców Wojennych

ORCID: 0009-0002-5085-6838

DOI: 10.57586/CMJW0028

## Kolekcja pamiątek ppor. Jana Juliana Lewandowskiego z perspektywy muzealnika

Słowa kluczowe: Jan Julian Lewandowski, jeńcy polscy, więzi rodzinne, Oflag VII B Eichstätt, Oflag VII A Murnau

Do zbiorów Centralnego Muzeum Jeńców Wojennych (CMJW) w lutym 2024 r. trafił pokaźny zbiór pamiątek ppor. Jana Juliana Lewandowskiego, polskiego jeńca wojennego przetrzymywanego w oflagach VII B Eichstätt i VII A Murnau. Kolekcja ta obejmuje w przeważającej części korespondencję jeniecką, ponadto znajdziemy w niej fotografie, szkice portretowe będące przykładami sztuki obozowej, powojenne dokumenty z okresu służby w Polskich Siłach Zbrojnych (PSZ) oraz inne przedmioty. Uzupełnieniem spuścizny są dokumenty z dwudziestolecia międzywojennego oraz czasu po II wojnie światowej. Zostały one włączone do zasobów archiwalnych Muzeum. Licząca przeszło 700 obiektów kolekcja doskonale dokumentuje niemal osiem lat życia żołnierza w niewoli i po zakończeniu wojny (lata 1939–1947), do czasu jego powrotu do kraju. Jest ona dzięki temu świetnym materiałem źródłowym do badań losów jego oraz rodziny, pozostającej w okupowanym kraju, z którą przez cały omawiany okres korespondował. Trzeba podkreślić, że zbiór korespondencji ppor. Lewandowskiego należy do największych w zasobach CMJW.

Donatorką kolekcji jest Maria Lewandowska-Pijanowska, córka ppor. Lewandowskiego i Ireny Woźniewskiej, ówczesnej narzeczonej jeńca. To z nią przez cały okres pobytu na obczyźnie najczęściej korespondował jeniec, czego efektem jest ogromny zasób filatelistycznej części zbioru – ponad 600 jenieckich listowników, kart pocztowych i listów tradycyjnych z kopertami. Stanowią one trzon kolekcji. Maria Lewandowska-Pijanowska jest mocno zaangażowana w zachowanie pamięci o swoim ojcu i jego historii. W swoim archiwum posiada ona również spisane przez niego obszernie wspomnienia z okresu niewoli. Część z nich, dotycząca tragicznej historii kpt. Edwarda Mamunowa, została przez nią opracowana i wydana we współpracy z dr Violetą Rezler-Wasielewską w tomie 39 „Łambinowickiego Rocznika Muzealnego”<sup>1</sup>.

1 M. Lewandowska-Pijanowska, V. Rezler-Wasielewska, *Sprawa Mamunowa*, „Łambinowicki Rocznik Muzealny” (dalej: „ŁRM”) 2016, t. 39, s. 145–175.

Jan Julian Lewandowski urodził się w 1913 r. w Szczypiornie k. Kalisza. W latach 1934–1935 odbył w Gnieźnie zasadniczą służbę wojskową, kończąc Kurs Podchorążych Rezerwy 17. Wielkopolskiej Dywizji Piechoty. W roku 1937 został mianowany podporucznikiem rezerwy piechoty i przydzielony do 70. Pułku Piechoty w Pleszewie. Zmobilizowano go na tydzień przed wybuchem II wojny światowej. Walczył w wojnie obronnej Polski 1939 r. jako dowódca IV plutonu 3. kompanii ckm 70. Pułku Piechoty. Brał udział w bitwie nad Bzurą. Dnia 16 września 1939 r. w miejscowości Wola Kałkowa był niegroźnie ranny. Tydzień później, 23 września w okolicy Iłowa, ppor. Lewandowski wraz ze swoim oddziałem został wzięty do niemieckiej niewoli<sup>2</sup>. Trafił do Oflagu VII B Eichstätt w Bawarii (numer jeniecki 224).

Łączność korespondencyjną ppor. Lewandowski z rodziną nawiązał stosunkowo szybko, już w listopadzie 1939 r. Pierwsza jeniecka karta pocztowa, zawierająca jedynie krótki, drukowany komunikat: „Jestem zdrowy i znajduję się w obozie jeńców: Oflag VII B” oraz podpis jeńca, ma stempel z dnia 2 listopada 1939 r.<sup>3</sup>. Pierwszą wiadomość do obozu przesłały Janowi jego matka Jadwiga oraz narzeczona Irena 7 listopada<sup>4</sup>.

Zdecydowaną większość korespondencji z okresu pobytu ppor. Lewandowskiego w Oflagu VII B Eichstätt stanowią karty pocztowe na standardowych niemieckich formularzach *Postkarte*, wysyłanych do jeńca przez rodzinę z Poznania, Kalisza i Częstochowy. Są również wśród nich listy tradycyjne na zwykłym papierze wraz z kopertami. Na początku niewoli, w 1939 i pierwszej połowie 1940 r., przepisy dotyczące korespondencji jeńców nie były jeszcze unormowane przez władze niemieckie<sup>5</sup>. Stwarzało to możliwość przekazywania wiadomości do osadzonych w obozach na zwyczajnych pocztówkach z dopiskiem *Kriegsgefangenenpost* w nie-limitowanych liczbach. Skrzętnie korzystali z niej najbliżsi ppor. Lewandowskiego, który od listopada 1939 do końca maja 1940 r. (do momentu przeniesienia do Oflagu VII A Murnau) otrzymał od nich aż 240 kartek i tradycyjnych listów. W pisaniu przodowała oczywiście narzeczona jeńca, Irena, która była autorką 75 proc. wiadomości – pisała do swego ukochanego niemal każdego dnia, a niekiedy po dwie lub trzy kartki dziennie. Dla porównania Jan, w tym samym czasie, przesłał 32 listowniki i karty na obowiązujących jeńców formularzach *Kriegsgefangenenpost*. Jeńcy mieli przydzielaną ich określoną liczbę, ponadto bierzemy pod uwagę, że zapewne nie wszystkie się zachowały.

Irena Woźniewska w korespondencji do swego narzeczonego szeroko opisywała mu wszelkie aspekty życia swojego oraz jej rodziny w okupowanym Poznaniu.

2 <https://www.bohaterowie1939.pl/polegly,lewandowski,jan,10427.html> [dostęp: 22 I 2025 r.].

3 Centralne Muzeum Jeńców Wojennych (dalej: CMJW), Muzealia, nr inw. CMJW I-5-7021/1.

4 Ibidem, nr inw. CMJW I-5-7021/2.

5 S. Barański, J. Falkowski, *Korespondencja obozowa w okresie II wojny światowej*, Warszawa 1993, s. 61.

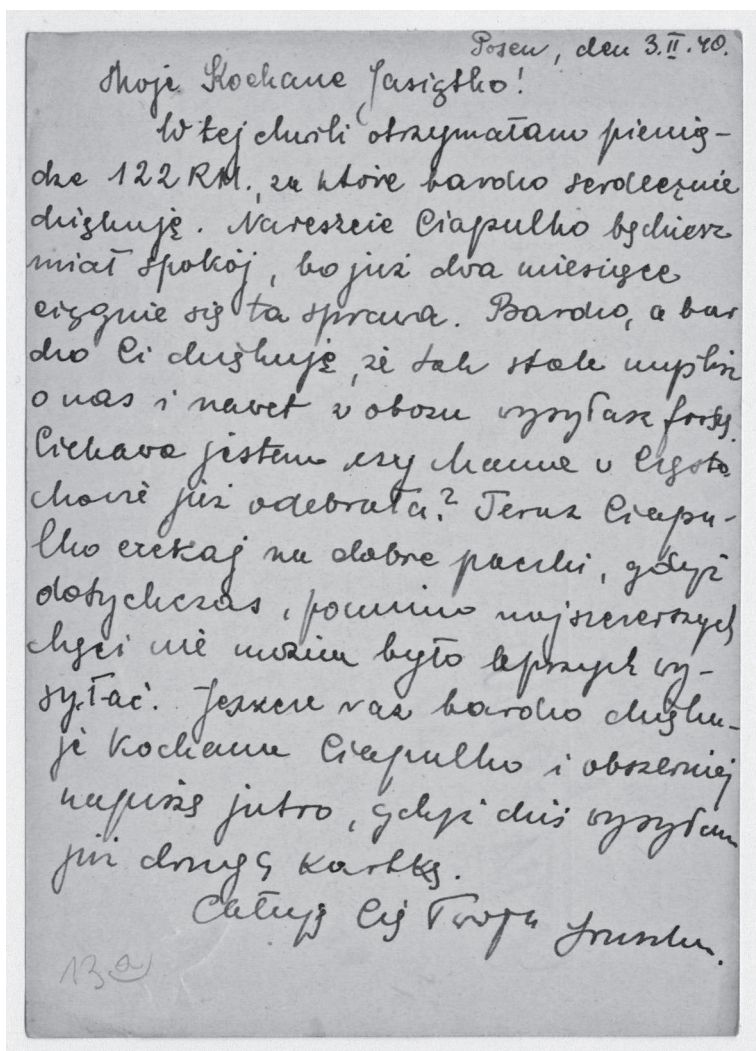
Dzieliła się z nim wszystkimi problemami, nie ukrywając niczego, zwierając się ze wszystkich zmartwień w codziennej egzystencji. Dzięki temu możemy odtworzyć losy rodziny od samego początku wojny. Z listu tradycyjnego, napisanego przez Irenę w Wigilię 1939 r., poznajemy dzieje trzytygodniowej tułaczki, którą przebyli bliscy ppor. Lewandowskiego, uciekając przed działaniami wojennymi<sup>6</sup>. Choć ostatecznie wrócili oni do domu, nie był to koniec ich problemów. Jednym z nich były warunki bytowe – dwukrotna konfiskata mieszkania w grudniu 1939 r. sprawiła, że cała rodzina była niepewna swego losu. Ponadto matka jeńca Jadwiga z synem Bolesławem została zmuszona do opuszczenia Poznania. Zamieszkali oni, wraz z grupą wysiedleńców z Poznania, w leżącej w granicach Generalnego Gubernatorstwa Częstochowie. Ten sam los groził również Irenie i jej rodzinie, jednak ostatecznie pozostali oni na miejscu.

Obok troski o warunki bytowo-mieszkaniowe bliskich, kolejnym zmartwieniem ppor. Lewandowskiego była ich sytuacja materialna. Ludność w okupowanym kraju musiała zmagać się z panującą powszechnie drożyzną. Jeńcy, mimo że byli odizolowani od świata zewnętrznego setki kilometrów od domu, starali się przyjąć z pomocą swym rodzinom. Na mocy postanowień konwencji genewskiej z 1929 r. (art. 23 i 24), wzięci do niewoli oficerowie mieli otrzymywać od państwa-kaptora comiesięczny żołd, który mogli nadać za pomocą przekazu pieniężnego do swego kraju<sup>7</sup>. Jego wysokość zależała od stopnia wojskowego i musiała być taka sama jak wynagrodzenie żołnierzy niemieckich o równoważnej randze. W przypadku podporucznika, którym był Lewandowski, wypłata ta wynosiła 72 marki niemieckie<sup>8</sup>. Ta pomoc była niezbędna dla najbliższych w sytuacji często zagrażającego im głodu, szczególnie zimą. W korespondencji narzeczonych często pojawia się kwestia wysyłki pieniędzy – informowali się oni nawzajem o wysyłanych i odbieranych sumach. Początkowo Irena nie chciała ich przyjmować, twierdząc, że Jan winien je zachować na własne potrzeby, lecz przekonał on ją, iż jej przydadzą się one bardziej. Dla jeńca przesłane środki mogły być także formą rekompensaty kosztów lub zapłaty za otrzymywane od rodziny paczki żywnościowe i odzieżowe. Oprócz rodziny Woźniewskich, ppor. Lewandowski wspomagał finansowo także swoją matkę.

6 CMJW, Muzealia, nr inw. CMJW I-5-7021/58.

7 Konwencja dotycząca traktowania jeńców wojennych, podpisana w Genewie dnia 27 lipca 1929 r., Dz.U. z 1932 r. nr 103, poz. 866.

8 D. Kisielewicz, *Niewola w cieniu Alp. Oflag VII A Murnau*, Opole 2015, s. 68.



Karta pocztowa Postkarte Ireny Woźniewskiej do ppor. Jana Juliana Lewandowskiego  
 Źródło: CMJW, Muzealia, nr inw. CMJW I-5-7021/113

Wspomniane paczki stanowiły znaczącą pomoc dla osadzonych w obozach. Zapewnione przez władze obozu wyżywienie było niewystarczające, aby jeńcy mogli przeżyć niewolę, zachowując zdrowie i siły. Dlatego tak ważna była dodatkowa aprowizacja, otrzymywana w postaci przesyłek z kraju, mimo że o wiele produktów było tam również bardzo ciężko. Liczba paczek, które mógł otrzymać jeńiec była ograniczona przez wydawane mu formularze *Kriegsgefangenensendung*. Podporucznik Lewandowski wysyłał je do narzeczonej, matki oraz innych członków

rodziny, rozdzielając je tak, aby nikogo zbyt mocno nie obciążać finansowo prośbami o wsparcie, mając świadomość sytuacji panującej na okupowanych obszarach<sup>9</sup>.

Korespondencja z Janem była dla Ireny sposobem na zagłuszenie tęsknoty za narzeczoną. Ograniczona poczta, jaką mógł wysyłać z obozu sprawiała, że każda jego wiadomość była znaczącym wydarzeniem. Jak sama pisała, nadejście listonosza, który przyniósł upragniony list od ukochanego sprawiało, że dopiero wówczas czuła, iż żyje<sup>10</sup>. Podobnie było w przypadku Jana. Wieści od Ireny bardzo pozytywnie wpływały na jego stan psychiczny. Natomiast przerwa w korespondencji rodziła niepokój, negatywne domysły i potęgowała tęsknotę, co oboje wielokrotnie wyrażali w treści listów.

Z początkiem czerwca 1940 r. nastąpiła zmiana w funkcjonowaniu poczty obozowej. W wyniku wprowadzonego zarządzenia, korespondencja została ograniczona do wspomnianych formularzy *Kriegsgefangenenpost* w postaci kart pocztowych oraz składanych listowników, drukowanych na papierze kredowym, który uniemożliwiał zapisanie informacji za pomocą atramentu sympatycznego. Wydawane jeńcom nowe arkusze składały się z dwóch części – przeznaczonej dla jeńcy oraz dla adresata, który po otrzymaniu listu oddzierał ją i odsyłał do obozu<sup>11</sup>. Korespondencja ta, zgodnie z artykułem 38 wspomnianej konwencji genewskiej, była zwolniona z wszelkich opłat pocztowych<sup>12</sup>. Oficerowie w oflagach mieli do dyspozycji dwie karty i dwa listowniki na miesiąc. Informację o tych zmianach krewni jeńców otrzymywali na specjalnych bezzwrotnych kartach, na których nowe przepisy były wydrukowane w języku polskim<sup>13</sup>.

Od momentu zmiany adresu ppor. Jana Juliana Lewandowskiego na Oflag VII A Murnau w czerwcu 1940 r., w zachowanym zbiorze możemy już zaobserwować równowagę w korespondencji jeńcy. Wprowadzone ograniczenia sprawiły, że zniknęła dysproporcja w liczbie pomiędzy wysyłanymi a otrzymywanymi przez jeńcy wiadomościami. Nadal najwięcej kartek i listów otrzymywał z Poznania, od narzeczonej, która do momentu zerwania łączności pocztowej w styczniu 1945 r. pisała do niego 160 razy. W tej liczbie znajdziemy kilkanaście pocztówek *Postkarte*, które jeszcze przez pewien czas, mimo wprowadzonych regulacji, były przepuszczane przez obozową cenzurę. W tym samym okresie ppor. Lewandowski przesłał do niej 140 sztuk korespondencji. Zachowało się także kilka egzemplarzy listów i kart zaadresowanych do rodziców Ireny (Weroniki i Stanisława) oraz jej rodzeństwa

9 CMJW, Muzealia, nr inw. CMJW I-5-7021/353.

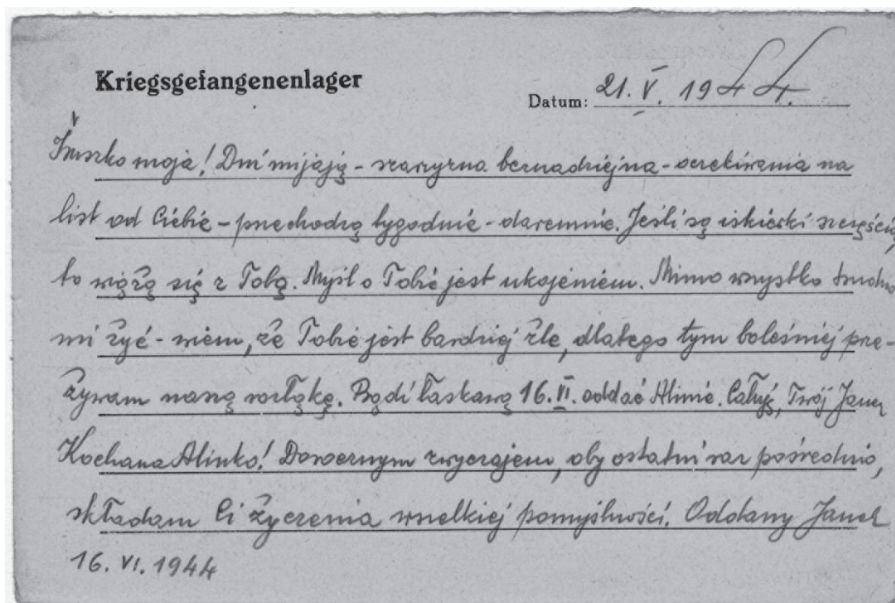
10 Ibidem, nr inw. CMJW I-5-7021/45.

11 *Gepüft. Ocenzurowano. Filatelistyka z lat 1939–1945 w zbiorach Centralnego Muzeum Jeńców Wojennych w Łambinowicach-Opolu*, oprac. A. Klak, K. Krupa, Opole 2013, s. 28.

12 Konwencja dotycząca traktowania jeńców wojennych, podpisana w Genewie dnia 27 lipca 1929 r., Dz.U. z 1932 r. nr 103, poz. 866.

13 CMJW, Muzealia, nr inw. CMJW I-5-7021/287.

(Aliny i Zbigniewa), do których wysyłał jedynie krótkie wiadomości, ograniczając się do życzeń z okazji imienin czy świąt, a resztę miejsca poświęcał narzeczonej.



Karta pocztowa Kriegsgefangenenpost ppor. Jana Juliana Lewandowskiego do Ireny Wozniowskiej  
Źródło: CMJW, Muzealia, nr inw. CMJW I-5-7021/533

Wśród jeńców wojennych powszechną praktyką był handel wymienny. Dotyczył on nie tylko produktów spożywczych, lecz także przydzielanych jeńcom przez władze obozu formularzy *Kriegsgefangenenpost*. W omawianym zbiorze możemy znaleźć kilkanaście przykładów jenieckich listowników i kart pocztowych, w których w polach nadawcy lub adresata widnieje nazwisko i numer innego jeńcy, mimo że autorem treści był ppor. Lewandowski, lub była ona do niego kierowana. Wynika to z faktu, że formularze te pochodziły od kolegów Jana, który odkupił je, przypuszczalnie za pieniądze lub papierosy, mając potrzebę wysłania większej liczby wiadomości, niż pozwalał na to jego miesięczny przydział blankietów.

Ciekawym wątkiem korespondencji narzeczonych jest sprawa korespondencyjnego ślubu, o który postanowił starać się ppor. Lewandowski. W Oflagu VII A Murnau na początku 1940 r. powstał notariat obozowy, który, zgodnie z artykułem 41 konwencji genewskiej, miał umożliwić jeńcom załatwienie wszelkich spraw prawnych. Sporządzano w nim na wniosek osadzonych i za niewielką opłatą m.in. dokumenty potrzebne do zawarcia ślubu<sup>14</sup>. Mimo że oboje z Ireną traktowali się jak małżeństwo, to sformalizowanie ich związku mogło uchronić ją, jako

14 D. Kisielewicz, *op.cit.*, s. 68.

żonę oficera w niewoli, przed niektórymi represjami, np. przed wywiezieniem na roboty przymusowe. W sierpniu 1940 r. Jan skorzystał więc z możliwości uzyskania pełnomocnictwa dla ojca Ireny, Stanisława Woźniewskiego, którego upoważnił do zawarcia małżeństwa „w zastępstwie” (ślub *per procura*). Uzyskał na nim podpis pierwszego oficera Oflagu VII A Murnau, por. Diemerta, który poświadczył fakt przebywania ppor. Lewandowskiego w niewoli jako powód niemożności jego osobistego stawiennictwa na ślubie<sup>15</sup>. Jednak ostatecznie do zawarcia małżeństwa nie doszło, ponieważ Urząd Stanu Cywilnego w Poznaniu odmówił Irenie takiej możliwości z racji polskiego pochodzenia<sup>16</sup>. Nie zraziło to jednak narzeczonych, dla których ostatecznym potwierdzeniem ich związku było małżeństwo sakramentalne, które mieli zawrzeć po wojnie.

Podporucznik Lewandowski z za drutów obozu aktywnie zaangażował się w poszukiwania swojego ojca Wacława, który zaginął na początku wojny i nie nawiązał kontaktu z rodziną. Było to dużym zmartwieniem szczególnie dla matki Jana, która miała nadzieję, że jej mąż znajduje się w miejscowości Michałowo k. Białegostoku. Jak się później okazało, ojciec rzeczywiście tam przebywał do czasu aresztowania go przez Sowieców w lutym 1940 r. Z powodu przypadkowej zbieżności imienia i nazwiska został omyłkowo wzięty za prezesa Sądu Okręgowego w Łomży i wywieziony w głąb Związku Radzieckiego<sup>17</sup>. Podporucznik Lewandowski w jednym z listów do narzeczonej wspominał, że napisał nawet do ambasadora polskiego w Tokio, Tadeusza Romera, z prośbą o odnalezienie ojca oraz poczynienie starań w kierunku uwolnienia go i przewiezienia do Stanów Zjednoczonych<sup>18</sup>. W poszukiwaniu zaangażowała się też Maria Maculewicz, znajoma rodziny mieszkająca w Wielkiej Brytanii, która zgłosiła zaginięcie do tamtejszych organizacji<sup>19</sup>. Jednak wszystkie te starania nie przyniosły efektu – Wacław Lewandowski nigdy bowiem nie powrócił do domu.

Omawiana kolekcja zawiera także korespondencję powojenną różnych osób do ppor. Lewandowskiego. Brak jest jednak wiadomości pisanych przez niego samego. Po wyzwoleniu z niewoli dołączył on do PSZ, a konkretnie do 5. Kresowej Dywizji Piechoty (KDP), wchodzącej w skład 2. Korpusu Polskiego we Włoszech, długo nie nawiązywał kontaktu z krajem. Narzeczona i matka wysyłały do Jana listy z prośbą o jakikolwiek znak życia, nie znając miejsca jego pobytu (zachowane koperty listów były nadal adresowane do Oflagu VII A Murnau)<sup>20</sup>. Nadawały nawet komunikaty radiowe z nadzieją, że ppor. Lewandowski je usłyszy i nawiąże kontakt. Z treści zachowanych listów wynika, że rodzina pierwszą informację o nim otrzymała w kwietniu 1946 r. od Stanisława Podczaskiego, wuja Jana, który również przebywał

15 CMJW, Muzealia, nr inw. CMJW I-5-7021/309.

16 Ibidem, nr inw. CMJW I-5-7021/319.

17 Ibidem, nr inw. CMJW I-5-7021/333.

18 Ibidem, nr inw. CMJW I-5-7021/358.

19 Ibidem, nr inw. CMJW I-5-7021/452.

20 Ibidem, nr inw. CMJW I-5-7021/602.

wówczas na Zachodzie i skomunikował się z nim<sup>21</sup>. Bliscy byłego jeńca wysyłali do niego także telegramy, które odbierał we Włoszech, a następnie w Wielkiej Brytanii. Ostatnie w zbiorze listy Ireny Woźniewskiej zostały wysłane w kwietniu 1947 r., miesiąc przed powrotem narzeczonego do domu<sup>22</sup>.

Na zbiór pamiątek przekazanych CMJW składa się kilkadziesiąt fotografii obozowych, a także z Włoch i Wielkiej Brytanii. Są to zarówno jego zdjęcia portretowe, jak i te przedstawiające różne aspekty życia obozowego, np. spektakle teatru jenieckiego i życie religijne. Na kilkunastu fotografiach z Oflagu VII A Murnau ppor. Lewandowski pozuje z mniej lub bardziej licznymi grupami polskich oficerów. Wśród zdjęć znalazły się jedynie dwa, które zostały przesłane ppor. Lewandowskiemu do obozu. Są to wizerunki jego matki oraz narzeczonej, oba z dedykacjami dla jeńca<sup>23</sup>. Jak wynika z treści korespondencji, nie były to zapewne jedyne fotografie otrzymane od najbliższych w okresie niewoli.



Pierwsze zdjęcie Jana z niewoli zostało wykonane podczas rejestracji obozowej w Oflagu VII B Eichstätt w 1939 r. Widzimy na nim żołnierza z zasępioną miną, z nadanym mu numerem jenieckim 224, który będzie nosił przez ponad pięć lat<sup>24</sup>. Dedykacja dla narzeczonej na odwrocie fotografii: *Mego smutku – tęsknoty Tyś przyczyną!* jest potwierdzeniem stanu psychicznego ppor. Lewandowskiego. Zdjęcie to dołączył on do listu adresowanego do Ireny z 14 stycznia 1940 r., co zaznaczył w jego treści<sup>25</sup>.

Ppor. Jan Julian Lewandowski – fotografia rejestracyjna wykonana w Oflagu VII B Eichstätt  
Źródło: CMJW, Muzealia, nr inw. CMJW I-7-3677/3

Na powojennych fotografiach możemy natomiast zobaczyć byłego jeńca w towarzystwie kolegów, którzy, choć już wolni, to jednak wciąż na obczyźnie, czas do

21 Ibidem, nr inw. CMJW I-5-7021/607.

22 Ibidem, nr inw. CMJW I-5-7021/628–nr inw. CMJW I-5-7021/632.

23 Ibidem, nr inw. CMJW I-7-3677/5-6.

24 Ibidem, nr inw. CMJW I-7-3677/3.

25 Ibidem, nr inw. CMJW I-5-7021/86.

powrotu do Polski spędzali na zwiedzaniu okolic miejsc pobytu. W roku 1946 podczas stacjonowania we Włoszech odwiedzili oni Bolonię, gdzie pozowali do zdjęcia na tle XVI-wiecznej fontanny z posągami Neptuna<sup>26</sup>. W roku 1947, po przeniesieniu do Wielkiej Brytanii, ppor. Lewandowski, pełniący funkcje oficera ewidencyjnego, dowódcy plutonu samochodowego i kwatermistrza, stacjonował w miejscowości Amesbury<sup>27</sup>. Leży ona kilka kilometrów od megalitycznego kamiennego kręgu Stonehenge, który polscy żołnierze mieli okazję zobaczyć z bliska. Wycieczka ta została udokumentowana serią zdjęć<sup>28</sup>. Z adnotacji na ich odwrociach wiemy, że ppor. Lewandowski wraz ze swoimi ludźmi odwiedził „świątynię pogańską” 23 lutego 1947 r. Ostatnie fotografie Jana z dedykacjami dla Ireny zostały wykonane w marcu tego roku, na krótko przed jego powrotem do ojczyzny.

Jedynym trójwymiarowym artefaktem znajdującym się w kolekcji jest niewielki ryngraf patriotyczny z wizerunkiem Matki Boskiej z Dzieciątkiem, подарowany ppor. Lewandowskiemu przez narzeczoną przy ich rozstaniu na dworcu w Poznaniu w sierpniu 1939 r., na kilka dni przed wybuchem wojny. Pochodził on z Sanktuarium na Jasnej Górze, o czym świadczy inskrypcja *Pamiętka z Częstochowy* na jego odwrocie. Stamtąd pochodził również obrazek z wizerunkiem Matki Boskiej Częstochowskiej, przesłany Janowi przez matkę w 1940 r. Była ona osobą głęboko wierzącą i codziennie modliła się w tym szczególnie ważnym dla katolików miejscu o zdrowie i powrót syna

z niewoli. Zamawiała również w jego intencji msze św. Wiara pomagała jej przetrwać trudny czas, gdy żyjąc z dala od rodziny znajdowała się w trudnych warunkach bytowych. Na wspomnianym obrazku, zawierającym wydrukowany tekst modlitwy „Pod Twoją obronę”, matka umieściła dedykację – błogosławieństwo dla syna. Powtórzyła je w liście tradycyjnym z 4 lutego 1940 r., w którym informowała o wysyłce dewocjonaliów<sup>29</sup>. Przedmiot ten przetrwał z Janem całą niewolę oraz okres do powrotu do Polski. Miał go on w swoim posiadaniu przez całe dalsze szczęśliwe życie u boku Ireny, zgodnie z życzeniem matki.



Ryngraf patriotyczny, подарowany ppor. Janowi Julianowi Lewandowskiemu przez narzeczoną Irenę Woźniewską  
Źródło: CMJW, Muzealia, nr inw. CMJW II-1-806

26 Ibidem, nr inw. CMJW I-7-3677/38.

27 <https://www.bohaterowie1939.pl/polegly,lewandowski,jan,10427.html> [dostęp: 22 I 2025 r.].

28 CMJW, Muzealia, nr inw. CMJW I-7-3677/45-51.

29 Ibidem, nr inw. CMJW I-5-7021/118.

W przyjętej do zbiorów CMJW spuściźnie ppor. Jana Juliana Lewandowskiego znalazło się także 11 portretów, stworzonych na przestrzeni ośmiu lat przez niego samego (poza jednym przypadkiem)<sup>30</sup>. Są to rysunki ołówkiem na zwykłych kartach papieru o wymiarach ok. 21 x 15 cm, przedstawiające jego najbliższych współtowarzyszy niewoli. Wykonane są one w ujęciu głowy postaci, popiersia i półpostaci, z profilu bądź *en face*. Oprócz wizerunków kolegów, Jan stworzył jeden autoportret oraz niedokończoną podobiznę ukochanej Ireny – najprawdopodobniej odwzorowując jej oblicze z fotografii. Wspomniana wyżej obca praca jest jego portretem autorstwa nieznanego jeńca – sygnatura na grafice jest nieczytelna. Podporucznik J. Lewandowski swoje prace podpisywał inicjałami *J.L.* oraz oznaczał datę i miejsce ich wykonania. Na wizerunkach obozowych kompanów dorysowywał postaciom „nieśmiertelniki” z numerami jeńców, dzięki czemu możliwa była identyfikacja prawie wszystkich sportretowanych. Byli to więc: ppor. Feliks Kaczor (numer jeniecki 219), ppor. Bogumił Owczarski (numer jeniecki 240), jeniec wojenny numer 248 (niezidentyfikowany), ppor. Mieczysław Michałkiewicz (numer jeniecki 233), por. Julian Stefan Rowiński (numer jeniecki 138), ppor. Antoni Dąbrowski (numer jeniecki



16525) oraz ppor. Józef Orgański (numer jeniecki 65). Nie znamy również nazwiska mężczyzny, który przedstawiony jest na rysunku wykonanym w marcu 1947 r., a więc już podczas pobytu ppor. Lewandowskiego w Wielkiej Brytanii. Najpewniej był to jeden z jego kolegów, służący razem z nim w PSZ.

Autoportret ppor. Jana Juliana Lewandowskiego, wykonany w Oflagu VII A Murnau  
Źródło: CMJW, Muzealia, nr inw. CMJW I-2-232/5

Oprócz opisanej twórczości artystycznej ppor. Lewandowski w czasie niewoli zajmował się również działalnością naukową. W Oflagu VII A Murnau był on jednym z wykładawców organizowanych przez samych jeńców kursów obozowych. Dowodem na to są odręcznie sporządzone legitymacje upoważniające do prowadzenia

30 Ibidem, nr inw. CMJW I-2-240/1–nr inw. CMJW I-2-240/11.

zajęć, wystawione przez Kierownictwo Kursów Obozowych, z koordynującym ich prace ppłk. Władysławem Kowalskim na czele<sup>31</sup>. W roku 1944 ppor. Lewandowski prowadził wykłady na temat Sodalicii Mariańskiej – działającej od XVI w. katolickiej organizacji osób świeckich, której celem było łączenie życia religijnego ze studiami. Stowarzyszenie to działało w Oflagu VII A Murnau od 1943 r., a powstało z inicjatywy ppor. Bolesława Kuźmicza. W jego ramach jeńcy organizowali odczyty na tematy religijne, etyczne i społeczne<sup>32</sup>. Ponadto ppor. Lewandowski prowadził zajęcia z zakresu prawa i ekonomii, co było zgodne z posiadanym przez niego wykształceniem. Sam również doskonalił się w tej specjalizacji, przygotowując pracę doktorską. Ukończył ją już po wyzwoleniu z niewoli, podczas pobytu w Wielkiej Brytanii. Rozprawy tej nie przywiózł jednak ze sobą do Polski – zniszczył ją przed wyjazdem do kraju, ponieważ dotyczyła ona ekonomii kapitalistycznej<sup>33</sup>. Po powrocie do Polski nigdy nie starał się o uzyskanie stopnia doktora.

Podporucznik Lewandowski w swoich listach pisał o wielu innych zajęciach, którymi zajmował się przez lata za drutami. Były to m.in. nauka języków, głównie niemieckiego, lecz także angielskiego, sport, działalność kulturalna. Ta ostatnia była związana z prężnie działającym w Murnau teatrem obozowym. Jan w liście do Ireny z 4 czerwca 1944 r. wspomina, że zagrał rolę w adaptacji dramatu Karola Huberta Rostworowskiego *Judas z Kariothu*<sup>34</sup>. Spektakl ten był wystawiany w marcu 1944 r.<sup>35</sup>. Podporucznik Lewandowski przesłał narzeczonej Irenie fotografie z jego inscenizacji.

Krótko po wyzwoleniu z niewoli oraz w czasie służby w PSZ ppor. Lewandowskiemu zostało wystawionych kilka dokumentów, z którymi wrócił do kraju<sup>36</sup>. Po wyzwoleniu Oflagu VII A Murnau przez armię amerykańską i przekształceniu go w Polski Obóz Wojskowy, polscy żołnierze po ich zewidencjonowaniu i badaniach medycznych uzyskali legitymacje byłych jeńców wojennych. Po wcieleniu do 5. KDP we Włoszech, ppor. Lewandowski uzyskał pozwolenie na prowadzenie wojskowych pojazdów mechanicznych oraz dokument tożsamości, wydany przez władze brytyjskie.

Niewielka część całej podarowanej CMJW kolekcji została włączona do zbiorów Archiwum CMJW<sup>37</sup>. Znalazły się w nim te pamiątki, które nie dotyczą bezpośrednio pobytu w niewoli ppor. Lewandowskiego, ani okresu po wyzwoleniu z niej, do czasu powrotu do Polski. Najstarsze z nich pochodzą z okresu międzywojennego i związane są z edukacją i służbą wojskową Jana: świadectwo dojrzałości, książeczka stanu

31 Ibidem, nr inw. CMJW II-1-807/1-2.

32 D. Kisielewicz, *op.cit.*, s. 86.

33 CMJW, Videoteka, sygn. 286.

34 CMJW, Muzealia, nr inw. CMJW I-5-7021/535.

35 S. Piekarski, *Polskie teatry jenieckie w Niemczech 1939–1945*, t. 1, Warszawa 2001, s. 265–266.

36 CMJW, Muzealia, nr inw. CMJW II-5-375/1-4.

37 CMJW, Materiały i Dokumenty, VII Okręg Wojskowy, sygn. 36.

oficerskiego, patent oficerski oraz legitymacja studencka. Powojenne dokumenty byłego jeńca to: dyplom ukończonych jeszcze w 1939 r. studiów magisterskich z ekonomii, legitymacja tzw. Ludowego Wojska Polskiego, certyfikat mianowania na stopień porucznika i zaświadczenie Polskiego Czerwonego Krzyża o pobycie w niewoli. Ponadto w archiwum umieszczone zostały inne fotografie z okresu PRL i reprodukcje pocztówek z widokiem koszar w Murnau, w których mieścił się Oflag VII A, przesłane ppor. Lewandowskiemu przez jednego z towarzyszy niewoli.



Przedwojenna książeczka stanu służby oficerskiej ppor. Jana Juliana Lewandowskiego  
Źródło: CMJW, Materiały i Dokumenty, VII Okręg Wojskowy, sygn. 36

Zbiór pamiątek ppor. Jana Juliana Lewandowskiego stanowi kompletny zapis życia polskiego żołnierza w niewoli. Głównym nośnikiem informacji w tej kolekcji, ze względu na jej liczbę, jest korespondencja jeńca, najczęściej ze swoją narzeczoną. Ich relację można uznać za motyw przewodni zawarty w listach, gdyż poświęcono im najwięcej miejsca. Świadczą o tym liczne zapewnienia o miłości, wyrazy tęsknoty i troska o byt najbliższej osoby. Filatelistyczna część kolekcji jest więc dobrym przykładem dla zobrazowania tysięcy podobnych historii, które miały miejsce podczas II wojny światowej. Nie jest to pierwszy tak obszerny zasób listów w zbiorach CMJW, ale w istocie należy on do największych w Muzeum. Porównywalna z nim pod względem objętości jest kolekcja korespondencji por. Andrzeja Mystkowskiego i jego żony Krystyny. Została ona opisana przez Małgorzatę Klasicką w tomie

37 „Łambinowickiego Rocznika Muzealnego”<sup>38</sup>, a sama treść listów opracowana i opublikowana w książce *Niewola i nadzieja. Korespondencja wojenna Andrzeja i Krystyny Mystkowskich*<sup>39</sup>. Pozostałe elementy zbioru ppor. Lewandowskiego, czyli fotografie, dokumenty i inne pamiątki, rzucają światło na rozmaite aktywności życia codziennego za drutami oflagów VII B Eichstätt i VII A Murnau, na szczegółowy opis którego nie było miejsca w korespondencji. Dopełnieniem spuścizny jeńca są przed- i powojenne dokumenty, włączone do zbiorów archiwalnych.

Dzięki decyzji córki jeńca, Marii Lewandowskiej-Pijanowskiej, o przekazaniu kolekcji do zbiorów Centralnego Muzeum Jeńców Wojennych, mogła ona zostać zinwentaryzowana i zabezpieczona. Należy także docenić jej wkład w upamiętnienie dziejów ojca przez opracowanie jego wspomnień. Historia miłości ppor. Lewandowskiego i Ireny Woźniewskiej została przedstawiona w stworzonej przez Muzeum w 2024 r. wystawie czasowej „Kocham, do zobaczenia...”, prezentującej losy par rozdzielonych przez wojnę i niewolę. Opisuje je także katalog towarzyszący ekspozycji<sup>40</sup>. Zapewne również w przyszłości kolekcja ta będzie przedmiotem zainteresowania badaczy.

## Bibliografia

### ARCHIWALIA

Centralne Muzeum Jeńców Wojennych, Opole

– Materiały i Dokumenty,

– Videoteka.

### OPRACOWANIA

Barański, S., Falkowski J., *Korespondencja obozowa w okresie II wojny światowej*, Warszawa 1993.

Czerner A., Weber K., *Kocham, do zobaczenia... Katalog wystawy*, Opole 2024.

*Gepprüft. Ocenzurowano. Filatelistyka z lat 1939–1945 w zbiorach Centralnego Muzeum Jeńców Wojennych w Łambinowicach-Opolu*, oprac. A. Klak, K. Krupa, Opole 2013.

Kisielewicz D., *Niewola w cieniu Alp. Oflag VII A Murnau*, Opole 2015.

Klasicka M., *Wojenna korespondencja Andrzeja i Krystyny Mystkowskich*, „Łambinowicki Rocznik Muzealny” 2014, t. 37, s. 99–116.

Konwencja dotycząca traktowania jeńców wojennych, podpisana w Genewie dnia 27 lipca 1929 r., Dz.U. z 1932 r. nr 103, poz. 866.

38 M. Klasicka, *Wojenna korespondencja Andrzeja i Krystyny Mystkowskich*, „LRM” 2014, t. 37, s. 99–116.

39 *Niewola i nadzieja. Korespondencja wojenna Andrzeja i Krystyny Mystkowskich*, oprac. A. Matuchniak-Mystkowska, J. Mystkowski, P. Stanek, Opole 2018.

40 A. Czerner, K. Weber, *Kocham, do zobaczenia... Katalog wystawy*, Opole 2024.

Lewandowska-Pijanowska M., Rezler-Wasielewska V., *Sprawa Mamunowa*, „Łambinowski Rocznik Muzealny” 2016, t. 39, s. 145–175.

*Niewola i nadzieja. Korespondencja wojenna Andrzeja i Krystyny Mystkowskich*, oprac. A. Matuchniak-Mystkowska, J. Mystkowski, P. Stanek, Opole 2018.

Piekarski S., *Polskie teatry jenieckie w Niemczech 1939–1945*, t. 1, Warszawa 2001.

#### ŹRÓDŁA INTERNETOWE

<https://www.bohaterowie1939.pl/polegly,lewandowski,jan,10427.html> [dostęp: 22 I 2025 r.]

### **The collection of mementos of Second Lieutenant Jan Julian Lewandowski from the perspective of a museologist (Summary)**

Keywords: Jan Julian Lewandowski, Polish POWs, family bonds, Oflag VII B Eichstätt, Oflag VII A Murnau

The article presents the content of Second Lieutenant Jan Julian Lewandowski's collection of mementos, which was given over to the Central Museum of Prisoners-of-War by his daughter, Maria Lewandowska-Pijanowska. The collection amounts to over 700 items – objects dating from the years 1939–1947, i.e. the time of 2nd Lt. Lewandowski's captivity in Oflag VII B Eichstätt and VII A Murnau, and then the period of his service in the Polish Armed Forces. In the vast majority, this is correspondence with his fiancée Irena Woźniewska, the content of which is the relationship of two lovers separated by the war and also expressions of their mutual concern about everyday living behind the camp wires and in the occupied country. The letters are complemented with photographs taken in the camp and after the war, documents and portraits of Lewandowski's inmates, drawn by him, as well as some personal belongings.